

## REFORMY WALUTOWE NA ZIEMIACH POLSKICH W 1945 ROKU

Na czoło problematyki walutowej w 1945 r. wysunęła się sprawa przeprowadzenia na terenie ziem polskich reformy pieniężnej<sup>1</sup>. Reforma była z jednej strony niezbędnym warunkiem uporządkowania rynku pieniężnego, na którym obiegały równocześnie różne środki płatnicze (złote Banku Emisyjnego w Polsce — zwane popularnie „krakowskimi” lub „młynarkami”, złote Narodowego Banku Polskiego, marki niemieckie, ruble oraz — nieco później — marki okupacyjne), z drugiej zaś — wymiana pieniędzy miała zapewnić rządowi otrzymanie tzw. marży emisyjnej.

Obie kwestie posiadały bardzo istotne znaczenie dla państwa. Likwidacja mozaiki pieniężnej stanowiła jeden z koniecznych warunków unormowania wymiany handlowej, ujednoczenia systemu cen i płac, zapewnienia władzy centralnej możliwości oddziaływania na przebieg procesów finansowych. W warunkach istnienia w obrocie kilku różnych walut żadna świadoma polityka nie mogła być prowadzona. Również sprawa marży emisyjnej była bardzo istotna. Rząd mianowicie w trakcie przeprowadzania reformy walutowej mógł nie wymienić wszystkich znajdujących się w obiegu środków pieniężnych, lecz tylko ich część. W związku z tym, że potrzeby życia gospodarczego wymagały znacznie większych sum środków obrotowych, niż te, które zostałyby wprowadzone na rynek z rezultacie akcji wymiany dotychczasowych pieniędzy, rząd mógł bez obawy spowodowania inflacji pokrywać swe wydatki z emisji<sup>2</sup>.

Ogólne założenia polityki walutowej zostały w zasadniczych zarysach opracowane już w okresie PKWN. Polegały one na przyjęciu koncepcji antyinflacyjnej. Realizacji postulatu nie dopuszczenia do inflacji podporządkowana została cała ówczesna polityka finansowa. Pierwszym antyinflacyjnym posunięciem PKWN była wymiana marek niemieckich na złote, przeprowadzona na terenie woj. białostockiego w październiku

<sup>1</sup> Politykę walutową w 1944 r. obszerniej przedstawiłem w rozdz. I pracy: *Polityka finansowa PKWN lipiec—grudzień 1944*. Warszawa 1965, s. 7—38.

<sup>2</sup> Sprawę marży emisyjnej przedstawił M. Kucharski, *Pieniądz, dochód, proporcje wzrostu*. Warszawa 1964, s. 246—253. M.in. pisał tam: „Ograniczony zakres wymiany uzasadniony był ogólną sytuacją gospodarczą kraju, w szczególności zaś wyraźnie inflacyjnym charakterem rozwoju sytuacji pieniężnej w okresie okupacji. «Nadmiar» pieniądza, jaki ciążył wtedy na rynku, mógł stać się szczególnie niebezpieczny w okresie, w którym dalszy nacisk inflacyjny powstawał zarówno od strony niedostatecznej podaży dóbr, jak i od strony wzrastających wydatków na potrzeby odradzającego się państwa polskiego” (s. 247). Zob. też M. Kucharski, *Kształtowanie obiegu pieniężnego (w:) Finanse Polski Ludowej 1944—1960*. Warszawa 1964, s. 26—28.

1944 r.<sup>3</sup> Ze znajdujących się w obiegu około 600—700 mln m. wymieniono tylko miecałe 19 mln<sup>4</sup>. Reszta stanowiła marżę emisyjną.

Politykę walutową PKWN kontynuował Rząd Tymczasowy. *Credo* programowe Rządu sformułował w exposé na VI sesji Krajowej Rady Narodowej premier E. Osóbka-Morawski: „W poprzednim swoim exposé zadeklarowałem wyrzeczenie się wszelkich tendencji inflacyjnych. Dziś mogę oświadczyć, że polityki tej przestrzegaliśmy całkowicie“<sup>5</sup>. Praktyczną realizację programu Rząd Tymczasowy zaczął od wydania 6 stycznia 1945 dekretu w sprawie deponowania i wymiany banknotów Banku Emisyjnego w Polsce<sup>6</sup>. Dekret obowiązywał tylko na terenie tzw. Polski lubelskiej i przewidywał, że z dniem 10 stycznia 1945 złote „krakowskie“ przestaną być prawnym środkiem płatniczym. Od 10 stycznia do 28 lutego każda osoba fizyczna, która ukończyła 18 lat i zamieszkiwała na terenach wyzwolonych przed 6 stycznia 1945, na których tzw. młynarki były dopuszczone do obiegu, miała prawo do wymiany 500 zł emitowanych przez Bank Emisyjny w Polsce na złote emisji Narodowego Banku Polskiego po kursie 1 zł za 1 zł. Wojskowi w służbie czynnej zostali uprzywilejowani, gdyż przyznano im prawo dokonywania wymiany do wysokości jednomiesięcznego uposażenia. Nadwyżkę złotych „krakowskich“, ponad dopuszczoną do wymiany kwotę, należało złożyć do depozytu bankowego.

Dekret dość liberalnie potraktował instytucje i przedsiębiorstwa. Dla przedsiębiorstw bankowych, osób prawa publicznego, przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwa oraz przedsiębiorstw samorządowych wysokość wymiany miał określać minister skarbu; w praktyce wymieniano im do 100% posiadanych zasobów gotówkowych. Dla instytucji samorządowych, społecznych, kulturalnych, oświatowych, zawodowych i stowarzyszeń dobroczynnych oraz wydawnictw — wysokość wymiany miał określać komisarz wojewódzki. I tu wymiana sięgała prawie 100%. Zakłady rzemieślnicze zatrudniające poza członkami rodzin jednego pracownika najemnego i małe przedsiębiorstwa prywatne miały prawo do zamiany kwoty do 2000 zł na przedsiębiorstwo. Dla większych zakładów rzemieślniczych, przemysłu prywatnego oraz spółdzielczości normy określać miała komisja dla spraw wymiany banknotów, przy czym z góry założono, że maksimum wymiany nie może przekraczać dla tej grupy 50% posiadanych kwot. W wypadku spółdzielczości limit 50% został w praktyce przekroczony<sup>7</sup>.

Wyliczenie powyższe wskazuje na deflacyjny charakter dekretu w stosunku do indywidualnych posiadaczy pieniędzy. Każdy z nich (poza wojskowymi) miał otrzymać — niezależnie od posiadanej sumy złotych „krakowskich“ — jedynie 500 złotych NBP. Różnica między wielkością zasobów złotych „krakowskich“ znajdujących się w posiadaniu osób fizycznych a ilością dopuszczoną do wymiany — stanowiła marżę emisyjną. Rząd w dekreście nie formułował bowiem poglądów na temat

<sup>3</sup> Dekret PKWN z 23 X 1944 o wycofaniu z obiegu marki niemieckiej na obszarze woj. białostockiego, DURP 1944, nr 9, poz. 43; Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, DURP 1944, nr 10, poz. 52.

<sup>4</sup> Sprawozdanie Ministra Skarbu za okres od dn. 21 VII 1944 do dn. 31 III 1945. AAN, Min. Skarbu (cyt. dalej: Sprawozdanie) s. 24; Zestawienie sum wypłaconych na poczet budżetów 1 VIII — 31 XII 1944. AAN, PKWN t. VII/4, k. 106.

<sup>5</sup> Sprawozdanie stenograficzne z VI Sesji KRN, szp. 84.

<sup>6</sup> DURP 1945, nr 1, poz. 2; Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu — DURP 1945, nr 1, poz. 3.

<sup>7</sup> Sprawozdanie, s. 25.

pieniędzy oddanych do depozytu. Z wywiadu ministra skarbu K. Dąbrowskiego jasno wynikało, że rząd zamierza załatwić sprawę depozytów dopiero w dalekiej przyszłości. „Po zawarciu traktatu pokojowego i wyegzekwowaniu od Niemiec odszkodowań wojennych posiadacze kwitów depozytowych będą partycypować w podziale tych odszkodowań”<sup>8</sup>. A więc na razie depozyty były zamrożone i to na dość długi przeciąg czasu.

Znacznie bardziej liberalnie potraktowano instytucje społeczno-kulturalne i życia gospodarczego. Tu presja deflacyjna była mniejsza. Rząd obawiał się bowiem, by wymiana pieniędzy nie podcięła procesów odbudowy gospodarczej. Zabranie przedsiębiorstwom posiadanych przez nie płynnych środków obrotowych musiało spowodować unieruchomienie wielu z nich. Handel nie mógł funkcjonować nie posiadając środków na zakup towarów, przemysł i rzemiosło na opłacenie pracy, nabywanie surowców itp. Stąd właśnie wynikało uprzywilejowanie instytucji i przedsiębiorstw.

Wydanie dekretu w sprawie wymiany pieniędzy było w społeczeństwie przewidywane. Zdawano sobie sprawę, że niemożliwa jest długotrwała koegzystencja złotych „krakowskich” i wypuszczanych stopniowo do obiegu już od końca września 1944 r. nowych banknotów polskich. Zaskoczeniem jedynie mogły być istotne ograniczenia w wysokości indywidualnej wymiany. Bowiem oficjalny organ rządu „Rzeczpospolita” z 7 sierpnia 1944 wyraźnie pisała: „Trzeba stwierdzić kategorycznie: nie ma mowy o tym, aby obecny polski właściciel tych banknotów (...) miał zostać poszkodowany. Nie ma i nie może być mowy o jakimkolwiek anulowaniu czy ustawowym zmniejszeniu wartości złotych tzw. krakowskiego «Banku Emisyjnego w Polsce». Ewentualnie jeśli zajdzie potrzeba pewnych zarządzeń technicznych, to zostaną one dokonane w atmosferze pełnego poszanowania praw i interesów właścicieli banknotów i nie będą miały w żadnym wypadku charakteru dyskryminacji «złotego krakowskiego»”<sup>9</sup>. Dekret styczniowy odbiegał więc w poważnym stopniu od wcześniejszych zapowiedzi<sup>10</sup>.

Minister skarbu — zdając sobie sprawę z politycznych reperkusji dekretu o wymianie — w obszernym wywiadzie wyjaśniał jego genezę i założenia<sup>11</sup>. Konieczność dokonania wymiany motywował przede wszystkim tym, że Niemcy nadal emitują złote „krakowskie”, na co rząd Polski oczywiście nie miał żadnego wpływu<sup>12</sup>. Zachowanie w obiegu waluty okupacyjnej groziło więc inflacją. Nowa waluta o stałej wartości miała przeciwdziałać wzrostowi cen i spekulacji, a nawet mogła wpłynąć

<sup>8</sup> S. Ziemak, *Wywiad z ministrem skarbu K. Dąbrowskim. Uporządkowanie rynku pieniężnego*. „Rzeczpospolita” z 10 I 1945.

<sup>9</sup> *Złoty pozostaje w obiegu*. „Rzeczpospolita” z 7 VIII 1944.

<sup>10</sup> Wynikało to z faktu, że wydanie dekretu było bardzo spóźnione. W styczniu 1945 wystąpiły już na terenie Polski lubelskiej wyraźne objawy inflacji. Dlatego też rozwiązanie przyjęte w dekreście styczniowym musiało być znacznie ostrzejsze, niż gdyby został on wydany na jesieni 1944. W styczniu bowiem rząd miał do wyboru już tylko dwie drogi, albo zdecydować się na inflację, albo obciążyć całe społeczeństwo kosztami operacji deflacyjnej. Por. Landau, op. cit., s. 34 n.

<sup>11</sup> Ziemak, loc. cit.

<sup>12</sup> W tym czasie w prasie pojawiły się alarmujące informacje wyolbrzymiające wielkość emisji Banku Emisyjnego w Polsce. Np. *Niemcy fabrykują złote*. „Rzeczpospolita” z 15 I 1945, powołując się na szwedzką „Handelsblatt” podawała, że Bank Emisyjny podwyższył emisję do wysokości 50 mld zł. W rzeczywistości wynosiła ona nieco powyżej 10 mld zł.

na ich stopniowy spadek. Ostrze dekretu zostało — zdaniem ministra Dąbrowskiego — skierowane przeciwko okupantowi i sferom spekulacyjnym. Te same stwierdzenia akcentowała prasa. „Zarządzenia walutowe rządu spowodują w krótkim czasie spadek cen, przyczynią się do podniesienia realnych płac robotników i pracowników, do podniesienia wartości zapłaty za ziemiopłody“<sup>13</sup>.

Techniczną stroną wymiany zajmowały się upoważnione do tego instytucje bankowe i urzędy skarbowe w liczbie przeszło 100. W samym Lublinie przeprowadzało ją 11 placówek. Dla wsi stworzono możliwość wymiany na listy zbiorowe<sup>14</sup>. Zasadą było, że każdemu, komu wymieniono pieniądze zaznaczano to w sposób trwały w karcie tożsamości.

W ciągu pierwszych 10 dni przeciętnie dziennie obsługiwano po 65 000 interesantów, a kwota wymienionych pieniędzy przekroczyła 300 mln zł<sup>15</sup>. Mimo to, przebieg akcji oceniany był krytycznie. W bankach panował tłok. Ludność słabo tylko orientowała się w przepisach regulujących sprawę deponowania pieniędzy. W tym stanie rzeczy znaczna część osób nie składała pieniędzy do depozytu, mając nadzieję, że może uda się je zrealizować na terenach nowo wyzwolonych, gdzie nie obowiązywał jeszcze dekret z 6 stycznia<sup>16</sup>. W wielu miejscowościach faktyczny czasokres wymiany był znacznie krótszy niż 48 dni ustalone w dekrete. I tak w Zamościu akcja trwała tylko 29 dni, w Parczewie — 32, w Lubartowie i Rozwadowie — 28, Rembertowie — 25, Radzyminie — 19, Międzyrzecu — 11 dni itd.<sup>17</sup> W Hrubieszowie natomiast, gdzie 12 lutego 1945 dokonano napadu na Komunalną Kasę Oszczędności na tle politycznym i gdzie napastnicy zrabowali całą sumę przeznaczoną do wymiany w wysokości 21 mln zł, „Ministerstwo Skarbu zdecydowało, że właściwe będzie więcej tam pieniędzy nie posyłać, by ludność uświadomiła sobie, że AK zrabowało ich pieniądze — zwłaszcza, że w powiecie hrubieszowskim główne nasilenie wymiany już przeszło i wstrzymanie tam wymiany poważniejszych następstw mieć nie mogło“<sup>18</sup>.

Sporo trudności sprawiały też różnorodne plotki. I tak np. pod koniec stycznia rozpowszechniano informacje, że nowe 500-złotówki zostaną wycofane lub zastemplowane. W związku z tym handel odmawiał ich przyjmowania, a nawet powstała „czarna“ giełda, na której skupywano banknoty 500-złotowe po niższej cenie<sup>19</sup>. Nowa fala plotek wybuchła ponownie w marcu i na początku kwietnia<sup>20</sup>. Trudno ocenić, czy była to świadoma dywersja gospodarcza podziemia, czy zwykła nieufność społeczeństwa. Faktem jest, że pogłoski osłabiały zaufanie do nowych pieniędzy.

<sup>13</sup> *Ofensywa gospodarcza*. „Rzeczpospolita” z 17 I 1945.

<sup>14</sup> *Dotychczasowy przebieg wymiany banknotów krakowskich*, „Rzeczpospolita” z 23 I 1945.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*; *Dalekowzroczone zarządzenie*. „Rzeczpospolita” z 21 I 1945.

<sup>17</sup> Tablice statystyczne obrazujące przebieg akcji wymiany pieniędzy. Składnica Akt Ministerstwa Finansów (dalej — SAMF) wykaz 108, t. 34, tabl. 2 i 3.

<sup>18</sup> *Ibidem*, tabl. 6. Rabunki powtarzały się i w późniejszym okresie. Dlatego 28 II 1945 premier E. Osóbka-Morawski polecił ministrowi bezpieczeństwa publicznego wzmocnienie ochrony instytucji finansowych; AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 109.

<sup>19</sup> B. Walewski, *Dlaczego społeczeństwo nie reaguje?* „Rzeczpospolita” z 31 I 1945; *Spekulanci walutowi będą ukarani*. *Ibidem*.

<sup>20</sup> „Życie Warszawy” z 8 IV 1945.

Do 31 stycznia 1945 wymieniono ludności 1019 mln zł<sup>21</sup>, a do 6 lutego wymiana osiągnęła 1245 mln zł<sup>22</sup>. Poza tym wymieniono upoważnionym do tego instytucjom, organizacjom i przedsiębiorstwom w ciągu całego okresu wymiany 585 mln zł, z czego najwięcej przypadło na banki, bo aż 305 mln<sup>23</sup>.

W okresie przeprowadzania wymiany nastąpiło wyzwolenie dalszych obszarów państwa polskiego. Wyłoniły się więc zupełnie nowe problemy — mianowicie konieczność określenia stosunku do obiegającego na nowo oswobodzonych terenach Generalnej Guberni złotego „krakowskiego“ i stanowiących środek płatniczy na ziemiach polskich włączonych w czasie wojny do Rzeszy Niemieckiej — marek niemieckich.

Sprawa Guberni wydawała się stosunkowo prosta. Już 13 stycznia 1945, a więc na kilka dni przed rozpoczęciem ofensywy zimowej minister skarbu informował Radę Ministrów, że „w miarę posuwania się na zachód będziemy wymieniali pieniądze krakowskie w wysokości 500 zł na osobę. Na ten cel mamy przygotowany aparat z 60 ludzi“<sup>24</sup>.

Tymczasem jednak dekret z 6 stycznia zastrzegał wyraźnie, że jego postanowienia obowiązują tylko na obszarze Polski lubelskiej. Dla rozpoczęcia masowej wymiany należało więc czekać na wydanie nowych przepisów. Tymczasem władze się ociągały; inne kwestie były bowiem w tym okresie bardziej pilne i wymagały załatwienia w pierwszej kolejności. Sprawa na Radę Ministrów trafiła dopiero 4 lutego 1945 r.<sup>25</sup>, a dekret opublikowano w dniu następnym<sup>26</sup>. Tym samym dopuszczono do powstania na nowo wyzwolonych ziemiach sytuacji, kiedy brakowało jakichkolwiek ogólnych ustaleń dotyczących spraw walutowych. Pewne informacje podawała tylko prasa. Już 23 stycznia „Rzeczpospolita“ donosiła, że wymiana na nowo wyzwolonych terenach nie obejmie środków stanowiących własność przedsiębiorstw i instytucji<sup>27</sup>. Artykuł prasowy nie rozstrzygał jednak wielu innych spraw, co więcej nie stanowił żadnej oficjalnej enuncjacji.

W tej sytuacji musiał powstać i powstał kompletny chaos. Do waluty okupacyjnej nikt nie miał już zaufania, wiedziano bowiem, że straciła moc prawną na wschodnich obszarach państwa polskiego, a równocześnie nowych środków obiegowych było bardzo mało. Tyle, co przywieźli z sobą żołnierze polscy i radzieccy, którzy otrzymywali żołąd w nowej walucie oraz pełnomocnicy różnych władz. Pieniądz jednak dość powoli przenikał do obiegu, nikt bowiem nie wiedział, jaką wartość mają nowe banknoty. Spóźnione wydanie dekretu o wymianie pieniędzy na zachód od Wisły odbiło się ujemnie na tempie normalizacji życia gospodarczego. Na wielu terenach lokalne władze, lub nawet pełnomocnicy administracji centralnej, by zmniejszyć zasięg chaosu finansowego utrzymywali w obiegu waluty okupacyjne. „Faktem jednak jest, że przez pewien czas zapanował na tych [nowo wyzwolonych] terenach chaos walutowy i że ludność wobec braku nowego środka obiegowego przyjmowała przez

<sup>21</sup> Sprawozdanie z przebiegu wymiany „krakowskich” złotych i rubli na dzień 31 I 1945; notatka, AAN, PKWN akta nieuporządkowane.

<sup>22</sup> Sprawozdanie o przebiegu wymiany „krakowskich” złotych i rubli na dzień 6 II 1945; notatka, ibidem.

<sup>23</sup> Cytowane Tablice statystyczne, tabl. 24.

<sup>24</sup> Prot. posiedzenia Rady Ministrów z 13 I 1945. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 2.

<sup>25</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 44.

<sup>26</sup> DURP 1945, nr 5, poz. 18.

<sup>27</sup> *Dotychczasowy przebieg wymiany banknotów krakowskich*. „Rzeczpospolita” z 23 I 1945.

pewien czas — niejednokrotnie w skutek autorytatywnych zarządzeń, wydanych celem zapobieżenia zamarcia życia gospodarczego — wycofaną z obiegu walutę“<sup>28</sup>. Liczne świadectwa trudności znajdujemy we wspomnieniach i dokumentach.

Dekret z 5 lutego 1945 „o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych postanowień dekretu z dn. 6 stycznia o deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce na obszary Rzeczypospolitej Polskiej, wyzwolone po dn. 6 stycznia 1945 r.“ różnił się istotnie od dekretu regulującego kwestie wymiany na terenie Polski lubelskiej. Pozostawił w mocy prawo do wymiany 500 zł dla osób fizycznych, natomiast w ogóle zlikwidował wymianę na rzecz osób prawnych, instytucji społecznych, zawodowych, charytatywnych, przemysłu, banków, rzemiosła i handlu. Na wniosek prezydenta B. Bieruta pozostawiono tylko niewielką furtkę ministrowi skarbu, któremu udzielono upoważnienia do dokonywania w „wypadkach wyjątkowych i gospodarczo uzasadnionych“ wymiany na rzecz instytucji publiczno-prawnych, użyteczności publicznej i społecznych<sup>29</sup>.

Zmiana przepisów spowodowana została obawą, że dekret styczniowy był zbyt liberalny i zdjął z rynku zbyt mało pieniędzy. Przyznanie prawa do wymiany instytucjom i przedsiębiorstwom spowodowało bowiem nie tylko wymienianie posiadanych przez nie funduszy, ale również — nielegalnie — pieniędzy osób prywatnych. Dość liczne takie wypadki były znane władzom finansowym, ale brakowało podstaw do kwestionowania wymiany, gdyż formalnie instytucje trzymały się litery przepisów<sup>30</sup>. W wielu wypadkach nie udało się — co stanowiło kardynalny wymóg udania się całej akcji — doprowadzić do tego, by wszystkie instytucje sporządziły salda posiadanej gotowizny już 10 stycznia. Instytucje, które sporządzały salda w terminach późniejszych, często jako własne zgłaszały do wymiany pieniądze osób prywatnych<sup>31</sup>. Tym samym malała przypadająca państwu marża emisyjna, której osiągnięcie leżało u podstaw całej akcji wymiany.

Jak stwierdzał Departament Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu, „doświadczenia te wykazały, iż zasady dekretu z dn. 6 stycznia były liberalne i doprowadziły do nasycenia rynku pieniężnego banknotami NBP ponad rzeczywistą potrzebę rynkową. Oparcie dekretów z dn. 5 lutego o te same zasady było więc nie celowe, tym bardziej, że przy uwzględnieniu obszaru i ludności terenów urządzonych dekretami z dn. 5 lutego doprowadzić mogłoby do przekreślenia kardynalnego założenia reformy walutowej, jakim była kompresja obiegu pieniężnego i nieprzekroczenie założonej sobie górnej granicy emisji“<sup>32</sup>.

Posunięcie było drastyczne. Groziło w wypadku słabej operatywności władz skarbowych i kredytowych zahamowaniem całego życia gospodarczego. Przedsiębiorstwa, które z dnia na dzień utraciły wszystkie zasoby finansowe musiały bowiem korzystać z kredytów bankowych lub dotacji

<sup>28</sup> Sprawozdanie z prac Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu za miesiąc marzec i kwiecień 1945 z 5 V 1945, SAMF, wykaz 116, s. 13.

<sup>29</sup> Prot. posiedzenia Rady Ministrów w dn. 4 II 1945. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 44. Decyzje ministra miały podlegać potwierdzeniu przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

<sup>30</sup> Prot. posiedzenia Rady Ministrów w dn. 16 II 1945. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 75.

<sup>31</sup> Cytowane: Sprawozdanie z prac Departamentu Obrotu Pieniężnego.

<sup>32</sup> Sprawozdanie Departamentu Obrotu Pieniężnego za okres do 31 III 1945. SAMF wykaz 100, t. 1.

państwa. Ale żeby kredyty te uzyskać, banki terenowe, które też utraciły gotowiznę, musiały sprawnie otrzymywać od państwa środki pieniężne. W szczególnie trudnym położeniu znalazły się przedsiębiorstwa prywatne, w nieco lepszym spółdzielczość, a w najkorzystniejszym przedsiębiorstwa stanowiące własność państwa. Te ostatnie otrzymywały różnorodne dotacje na uruchomienie wytwórczości od pełnomocników rządu, z pominięciem pośrednictwa banków. Inne, gdy zawiodły kredyty, zawieszały wytwórczość lub w ogóle rezygnowały z jej uruchamiania.

Również ludność mieszkająca na terenach Generalnej Guberni położonych na zachód od Wisły została silniej dotknięta przepisami dekretu z lutego, niż ludność objęta przepisami styczniowymi. Wynikało to z dwóch powodów. Po pierwsze — w Polsce lubelskiej przez długi czas istniała praktycznie dwuwalutowość i ludność część oszczędności w złotych okupacyjnych mogła zastąpić oszczędnościami lokowanymi już w nowej walucie, nie ponosząc żadnych strat; po drugie — istniała możliwość nielegalnego wymienienia części posiadanych pieniędzy wraz ze środkami instytucji i przedsiębiorstw. Ta możliwość odpadła na obszarach objętych dekretem lutowym. W efekcie przepisy dekretu silnie dotknęły indywidualnych posiadaczy pieniędzy, zwłaszcza że kwota 500 zł na terenie Guberni stanowiła równowartość tylko ok. 5 dolarów<sup>33</sup>, a więc trudno z niej oczywiście było długo żyć. Specjalnie dotkliwie odczuli wymianę wysiedleńcy, osoby starsze, chorzy, którzy całe swe niewielkie zasoby materialne przechowywali właśnie w walucie obiegowej.

Tak wielka akcja, jaką była wymiana pieniędzy na zachód od Wisły, nie została jednak dopracowana w wielu istotnych szczegółach organizacyjnych. Środki pieniężne, na skutek trudności transportowych i łącznościowych, zbyt wolno docierały do punktów wymiany oraz do przedsiębiorstw i instytucji. Spowodowało to różne ujemne reperkusje. W wielu dzielnicach kraju po unieważnieniu złotych okupacyjnych powstała próżnia walutowa, której słaby aparat bankowy nie potrafił a często nie miał czym wypełnić. Nie był przygotowany do wymiany również terenowy aparat skarbowy. Prezes Narodowego Banku Polskiego E. Droźniak tak przedstawiał ówczesną sytuację: „Pierwszą fazę, szczególnie na ziemiach uwolnionych, można by porównać do epoki gospodarki naturalnej, i pieniądz nie był łatwo asymilowany przez życie i bardzo częstym zjawiskiem była prosta wymiana towaru za towar, w szczególności między miastem i wsią”<sup>34</sup>.

Równocześnie rząd stanął przed koniecznością rozwiązania drugiego problemu — określenia stosunku do marek niemieckich obiegających na niektórych obszarach wyzwolonych w wyniku ofensywy styczniowej. O ile sprawy wymiany złotych „krakowskich” dyskutowano na Radzie Ministrów stosunkowo późno, bo dopiero 4 lutego, to kwestią marek zajęto się już wcześniej, choć i tak znacznie później niż należało. Po raz pierwszy stanęła ona na posiedzeniu rządu 21 stycznia 1945 r.<sup>35</sup> Wszyscy

<sup>33</sup> Dienne notowanie kursów walut i cen złota w Warszawie. AAN, CUP t. 721, k. 45.

<sup>34</sup> Przem. prezesa Narodowego Banku Polskiego E. Droźniaka, „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1946, nr 9, s. 3.

<sup>35</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 33—36. Na posiedzeniu tym B. Bierut wysunął tezę, że najważniejszym zagadnieniem na tych ziemiach są problemy ludnościowe i walutowe.

członkowie gabinetu byli zgodni, że ze względów politycznych i gospodarczych nie powinno się wymieniać marek na złote. B. Bierut wypowiedział się za udzieleniem zapomóg po 500 zł osobom, które nie zdradziły polskości; M. Rola-Żymierski proponował, by pomoc nie miała charakteru zapomóg, tylko pożyczek. Premier E. Osóbka-Morawski był w ogóle przeciwny bezpłatnemu wydawaniu zapomóg, proponował więc, by traktować 500 zł jako zaliczkę na poczet przyszłej pracy. Premiera poparł minister skarbu K. Dąbrowski, równocześnie wysuwając postulat, by nie mogącym pracować udzielać zasiłków poprzez opiekę społeczną. Szacowano, że akcja ta pochłonie łącznie 2 mld zł.

Ustalono więc, że marki nie będą wymieniane, ale ludność będzie musiała złożyć je do depozytu dla przyszłych rozliczeń państwa polskiego z Niemcami. Depozyty Volksdeutschów proponowano skonfiskować, przy czym B. Bierut przestrzegał, że na terenach przyłączonych do Rzeszy ich sprawę trzeba traktować elastyczniej niż w Generalnej Guberni. Tu jednak kończyła się jednomyślność członków Rady Ministrów. Rozgorzał spór wokół kwestii, czy uchwała rządu powinna zostać natychmiast ogłoszona. Bierut postulował, by się z tym wstrzymać aż do chwili pełniejszego rozeznania sytuacji. Akceptował słuszność jednomyślnej uchwały o nieuznawaniu marki niemieckiej jako środka obiegowego oraz uchwały o zaliczkowaniu pracy i kontyngentów, ale twierdził, że termin jest przedwczesny, by sprawę publicznie ogłaszać — „żeby życie gospodarcze na terenach wyzwolonych nie ustało, powinniśmy utrzymać jeszcze obieg marki“. Mimo to Osóbka-Morawski poddał pod głosowanie Rady wnioski o bezzwłoczne wprowadzenie w życie wymienionych uchwał. Przy głosowaniu dwie osoby wstrzymały się, reszta poparła wnioski. B. Bierut realnie oceniając sytuację i obawiając się powstania próżni walutowej, ostrzegwał „że uchwała ta może nas drogo kosztować, jako że jest przedwczesna“<sup>36</sup>.

W dniu 1 lutego sprawa ponownie wróciła pod obrady Rady Ministrów<sup>37</sup>. W nowej uchwale, powziętej na tym posiedzeniu stwierdzono, że utrzymuje się w mocy postanowienia Rady Ministrów w sprawie unieważnienia marek. Zarazem postanowiono przeprowadzić wymianę posiadanych przez ludność polską pieniędzy niemieckich na banknoty NBP do wysokości 200 zł za 200 marek. W znanych mi materiałach brak wyjaśnienia przyczyn zmiany uchwały podjętej zaledwie 10 dni wcześniej. Można sądzić, że powodem były trudności w ustaleniu form zaliczkowania pracy. Znacznie łatwiej było przeprowadzić wymianę pieniędzy, w organizacji której miano już pewne doświadczenia, niż wprowadzić w życie, *ad hoc*, bez żadnego przygotowania zupełnie nowe rozwiązania. Ustalenie górnej granicy wymiany na 200 zł, gdy w Guberni przyjęto limit 500 zł, wynikało z zasadniczych różnic w strukturze cen. Na terenach Rzeszy kształtowały się one znacznie niżej niż na obszarach, na których w czasie wojny kursowały złote „krakowskie“. Dlatego różnica w wysokości ustalonej kwoty nie miała charakteru dyskryminacji ludności polskiej zamieszkującej na terenach przyłączonych w latach wojny do Niemiec.

Ale już 4 lutego nastąpiły dalsze zmiany w postanowieniach Rady Ministrów<sup>38</sup>. Wpłynęło na to wydanie przez władze radzieckie zarządze-

<sup>36</sup> Ibidem, k. 36.

<sup>37</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 42.

<sup>38</sup> Ibidem, k. 45.



nia o wymianie na terenach znajdujących się pod zarządem wojskowym Armii Radzieckiej marek niemieckich na ruble po kursie 1 rubel równy 2 markom i zarządzeniu dokonywania wymiany do wysokości 500 marek na osobę fizyczną w okresie od 10 do 28 lutego. W związku z tym, że poprzednio we wszystkich rozliczeniach władze polskie i radzieckie przyjmowały relację 1 zł równy 1 rublowi, należało zastosować analogiczną zasadę przy wymianie marek na złote, aby uniknąć zbędnych komplikacji<sup>39</sup>.

Ostatecznie więc dekret wydany 5 lutego 1945 o deponowaniu i wymianie marek niemieckich na terenach Rzeczypospolitej wyzwolonych spod okupacji po 6 stycznia<sup>40</sup> znacznie odbiegał od uchwał przyjętych przez Radę Ministrów 21 stycznia i 1 lutego. Ustalał bowiem, że marka niemiecka przestanie być środkiem płatniczym dopiero po zakończeniu wymiany w dniu 28 lutego, a więc odszedł od poprzedniej koncepcji unieważnienia banknotów markowych. Dzięki takiemu postawieniu sprawy w pewnym stopniu rząd przeciwdziałał wytworzeniu się próżni walutowej, która musiałaby powstać przy unieważnieniu marek. Równocześnie dekret — aż do odwołania — dopuszczał do obiegu niemiecki bilon metalowy. Przepisy zobowiązywały wszystkich posiadaczy marek do ich deponowania w okresie od 10 do 28 lutego, przy czym z sum oddanych do depozytu obywatele państwa polskiego i państw sprzymierzonych<sup>41</sup> mogli wymieniać po 500 marek na 250 zł. Niemcy i osoby narodowości uprzywilejowanych poprzednio przez władze niemieckie z prawa tego nie korzystały. Przedsiębiorstwa i instytucje nie miały prawa dokonywania wymiany. Potraktowano je analogicznie, jak w przepisach obowiązujących na terenach byłej Generalnej Guberni, wyzwolonych po 17 stycznia 1945.

W dniu 5 lutego 1945 weszły więc w życie dwa dekrety, które miały stanowić podstawę dla dokonania unifikacji waluty. Od tego dnia sprawność aparatu finansowego miała już decydować o przebiegu reformy. Sprawność ta była jednak różna na różnych obszarach. Jak już wspominaliśmy, zarówno w Guberni, jak i na ziemiach polskich włączonych w latach wojny do Rzeszy obieg waluty okupacyjnej prawie zupełnie zamarł. Dlatego dokonanie wymiany pieniędzy dla ludności, jak i zasilenie życia gospodarczego nowymi środkami pieniężnymi miało w poważnym stopniu zadecydować o tempie stabilizacji stosunków. Bez pieniędzy nie mogło być mowy ani o uruchomieniu przemysłu i handlu, ani o normalizacji działalności aparatu państwowego czy samorządowego. Tymczasem ludność nie miała bowiem gdzie pracować, brakowało jej tym samym środków na zakup artykułów spożywczych, a nawet gdy środki te posiadała — nie mogła za nie nic kupić, bo handel nie funkcjonował. Miało to

<sup>39</sup> Tak regulował sprawę dekret z dn. 13 I 1945 o wycofaniu z obiegu na terytorium państwa polskiego waluty Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. DUPR 1945, nr 2, poz. 5. Wycofanie rubli nie miało większego znaczenia gospodarczego, gdyż ich obrót na ziemiach polskich był bardzo mały. Łącznie wymieniono na złote 10,4 mln rubli. Sprawozdanie, s. 24.

<sup>40</sup> DURP 1945, nr 6, poz. 17.

<sup>41</sup> O przynależności narodowej decydowała narodowość wskazana w dowodzie posiadanych w chwili wkroczenia wojsk polskich i sprzymierzonych na terytorium wyzwolone. W razie braku dowodu starosta lub prezydent miasta wydawać miał zaświadczenie o narodowości. Zob. Instrukcja dla urzędów skarbowych w związku z dekretem o deponowaniu i wymianie marek na terenach Rzeczypospolitej wyzwolonych po 6 I 1945. AAN, Gabinet Ministra Skarbu akta nieuporządkowane.

również dla nowej władzy pewne nieprzyjemne reperkusje natury ogólnej. Na przykład w raporcie z Włocławka dr D. Tilgner donosił, że od czterech tygodni gospodarka miasta praktycznie rzecz biorąc wyczekuje, gdyż nie ma ani środków obrotowych, ani kredytów na uruchomienie życia gospodarczego. I konkludował: „Stwierdzamy, że początkowy entuzjazm do pracy gaśnie w skutek tego coraz bardziej, z ogromną szkodą dla naszej gospodarki“<sup>42</sup>. Podobne wnioski formułowali też i inni, np. kierownik grupy operacyjnej w Szprotawie<sup>43</sup>.

Wobec nieuregulowania spraw walutowych w tym pierwszym okresie coraz większe znaczenie odgrywał handel wymienny, a surogatem pieniądza stawała się wódka i spirytus. Nawet aparat państwowy posługiwał się masowo tymi środkami finansowania swych potrzeb. Na przykład minister przemysłu pisał do naczelnika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Pruszkowie: „Niniejszym upoważniam obywatela do dysponowania spirytusem i cukrem znajdującym się w fabrykach i składach województwa warszawskiego celem uzyskania potrzebnych funduszy na środki lokomocji w granicach Grup Operacyjnych“<sup>44</sup>. W wielu innych wypadkach stosowano prostą wymianę towarową między przedsiębiorstwami państwowymi<sup>45</sup>. W jeszcze innych, wobec braku pieniędzy na wypłaty dla robotników, wypłacano im należne uposażenie w naturaliach. Pisał o tym we wspomnieniach F. Widy-Wirski: „Gdzieś w aktach Izby Kontroli do dziś leży moja sprawa o samowolne rozdzielanie robotnikom produkcji kilku gorzelnii, jako ekwiwalentu zarobków“<sup>46</sup>.

Już od końca stycznia ze wszystkich stron nadchodziły alarmujące sygnały dotyczące położenia walutowego w poszczególnych ośrodkach. I tak dla przykładu 26 stycznia 1945 ppłk Świetlik pisząc o nastrojach ludności cywilnej na terenie Kujaw m.in. donosił: „Bardzo pilnym [zadaniem] jest ustalenie waluty“<sup>47</sup>. Kierownik Grupy Operacyjnej Ministerstwa Przemysłu dla miasta i powiatu Radom pisał 1 lutego: „Uruchomienie przedsiębiorstw jest ogromnie utrudnione z powodu braku pieniędzy i aprowizacji. Pieniądzy na pożyczki dla przedsiębiorstw jeszcze nie uzyskaliśmy“<sup>48</sup>. Na posiedzeniu Rady Ministrów 6 lutego Trojanowski wskazywał, że wobec nieudzielenia niezbędnych pożyczek zakładom na ziemiach nowo wyzwolonych wystąpiło bezrobocie, co wymaga wyasygnowania przez Ministerstwo Skarbu środków na pomoc dla osób nie mających pracy. Rada Ministrów nie zgodziła się na wypłacanie zasiłków bezrobotnym, ale jednocześnie uruchomiła kredyt w wysokości

<sup>42</sup> Raport nr 4 pełnomocnika głównego dla spraw gospodarki na Pomorzu dr. D. Tilgnera. AAN, Grupy Operacyjne.

<sup>43</sup> Zarys pracy Grupy Operacyjnej i trudności. Opracowanie z 16 IX 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 246, k. 111.

<sup>44</sup> Ibidem, t. 135, k. 158.

<sup>45</sup> Cyt. raport D. Tilgnera.

<sup>46</sup> F. Widy-Wirski, *Nie każdemu pokoleniu było dane to przeżyć...* (w zbiorze: *Takie były początki*. Warszawa 1965, s. 644).

<sup>47</sup> *Meldunek Szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego I armii Wojska Polskiego ppłk. K. Świetlika o nastrojach ludności cywilnej na terenie kraju* (w zbiorze: *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943—1945. T. IV: Działalność aparatu polityczno-wychowawczego. Wybór dokumentów*. Warszawa 1963, s. 637, dok. nr 242).

<sup>48</sup> Pismo do kierownictwa Grup Operacyjnych w Lublinie. AAN, Grupy Operacyjne t. 68, k. 11.

100 mln zł na rozpoczęcie robót publicznych<sup>49</sup>. 7 lutego J. Saper pisał z Zagłębia Dąbrowskiego: „O ile w ciągu najbliższych dni kilku nie zostanie przysłanych minimum 100 mln zł, to uprzędzam przed bardzo dalekimi konsekwencjami. Puszczony już w obieg złoty na Śląsku z pominięciem Zagłębia Dąbrowskiego potęguje napięcie“<sup>50</sup>. Giełdowicz donosił 26 lutego z woj. poznańskiego, że „brak pieniędzy jest tu ogólną bolączką. Złote polskie w obiegu na terenie poznańskiego są w niedostatecznej ilości“<sup>51</sup>. Sytuacja ta utrzymywała się i w marcu. Radziecki komendant wojskowy Poznania mjr Astrachansow w rozmowie z przedstawicielem polskiego Ministerstwa Informacji i Propagandy T. Konarem stwierdzał, że „brak waluty paraliżuje akcję aprowizacyjną (...) Ze skarbem nie w porządku“<sup>52</sup>. Podobnie Ostrowski z Krakowa pod koniec lutego komunikował Radzie Ministrów, że „najważniejszym zagadnieniem była sprawa walutowa“. Jednak „wskutek interwencji ob. Dąbrowskiego zagadnienie to straciło na ostrości“<sup>53</sup>. W tym samym czasie główny pełnomocnik dla spraw gospodarki na Pomorzu D. Tilgner tak w swym raporcie opisywał sytuację: Bydgoszcz — „krytyczny stan pieniędzy, bezwzględnie potrzebna waluta obiegowa, jak również kredyty państwowe“; Włocławek — „potrzebna koniecznie wymiana pieniędzy oraz uruchomienie kredytów dla fabryk“<sup>54</sup>. Wojewoda pomorski H. Świątkowski mówił 15 marca, że w Toruniu „zły stan aprowizacji tłumaczy się zwlekaniem Ministerstwa Skarbu z wymianą pieniędzy. Nie ma środka obiegowego“<sup>55</sup>. W Toruniu nadal w obiegu utrzymywały się marki niemieckie, gdyż w ogóle nie było wymiany. Raport Grupy Operacyjnej z Cieszyna głosił m.in.: „Najważniejszą sprawą obecnie na terenie powiatu cieszyńskiego jest przeprowadzenie wymiany pieniężnej, a tym samym wprowadzenie monety obiegowej na rynek. Jest to tym ważniejsze, że miasto jako niezniszczone działaniami wojennymi ani rabunkiem wojska i ludności pragnie już rozpocząć normalne życie“<sup>56</sup>.

W tym samym okresie spółdzielczość, którą reformy walutowe z lutego pozbawiły środków obiegowych, domagała się nowych kredytów państwowych<sup>57</sup>. Minister K. Dąbrowski oponował, bojąc się, by nie nastąpiła inflacja kredytowa. Ostatecznie sprawa oparła się o Radę Ministrów,

<sup>49</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 51—52.

<sup>50</sup> Sprawozdanie pełnomocnika Grup Operacyjnych z Zagłębia Dąbrowskiego. AAN, Grupy Operacyjne t. 662, k. 1.

<sup>51</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 93.

<sup>52</sup> Notatka z rozmowy w dn. 24 III 1945. AAN, Min. Informacji i Propagandy t. 75, k. 13.

<sup>53</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 94.

<sup>54</sup> Cytowany raport D. Tilgnera.

<sup>55</sup> Notatka z rozmowy przedstawiciela Ministerstwa Informacji i Propagandy z wojewodą pomorskim H. Świątkowskim. AAN, Min. Informacji i Propagandy t. 75, k. 7.

<sup>56</sup> AAN, Grupy Operacyjne t. 147, k. 1.

<sup>57</sup> Zob. np. prot. Rady Min. z 21 III 1945. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 172. Na VII sesji Krajowej Rady Narodowej w dn. 4 V 1945 bardzo ostro problem ten postawił A. Żebrowski: „Spółdzielczość znalazła się w ciężkiej sytuacji, bo z jednej strony jako instytucja gospodarza spółdzielczość musi mieć pewne środki, pewną majątność, a w pierwszym rzędzie kapitał obrotowy, a tymczasem cały zapas gotówki w spółdzielniach rolniczych, w Związku «Społem», w Banku Spółdzielczym (...) został stosownie do reformy walutowej, wychodzących z założeń wyższych, nam nie znanych, tym niemniej dla spółdzielczości dotkliwych, jednym pociągnięciem ołówka przekreślony”. Sprawozdanie stenograficzne z VII sesji KRN, szp. 108.

na której B. Bierut poparł żądania „Społem“ o dalszy kredyt w wysokości 140 mln zł<sup>58</sup>. Bezustannie narzekał też przemysł: „Brak pieniędzy powszechny na terenach zachodnich powoduje niemożność znalezienia środków na zapłatę lub usunięcie braków [w wyposażeniu] drogą kupna“<sup>59</sup>; „Dalsze uruchamianie przemysłu województwa poznańskiego jest wstrzymane przez brak pieniędzy“<sup>60</sup>; „Szczególnie jednak wielkie opory piętrzyły się przed uruchomieniem przemysłu z powodu rozstroju aparatu pieniężnego. Unieważnienie waluty niemieckiej, a jednocześnie całkowity brak nowej waluty polskiej, uniemożliwiały jakąkolwiek kalkulację, wymianę, wypłaty, zakupy itd.“<sup>61</sup>.

Nie celowe jest mnożenie dalszych głosów. Chodziło bowiem tylko o pokazanie, że realizacja koncepcji pozbawiającej przemysł i handel prawa do wymiany zmuszała rząd do bezpośredniego przejścia ich finansowania w drodze dotacji i kredytów. Trudno ustalić, czy była to forma korzystniejsza, niż zastosowana na terenie Polski lubelskiej, gdzie przemysł i handel otrzymały prawo do dokonywania wymiany posiadanych pieniędzy. Po pierwsze dlatego, że czekanie na kredyty i dotacje opóźniało podejmowanie działalności, a po drugie — gdyż gospodarowanie dotacjami było z reguły bardziej rozrzutne, niż gospodarowanie własnymi środkami. W tej sytuacji być może należało w stosunku do życia gospodarczego przyjąć jakieś pośrednie rozwiązanie. Na przykład przewidzieć możliwość wymiany zasobów pieniężnych polskich instytucji gospodarczych, przy równoczesnym ograniczeniu jej wysokości<sup>62</sup>.

Można postawić tezę, że zwiększenie marży emisyjnej spowodowane nie wymienianiem pieniędzy przedsiębiorstwom przemysłowym i organizacjom handlowym miało charakter tylko pozorny. Równocześnie bowiem państwo musiało udzielać zainteresowanym bardzo wysokich dotacji i kredytów. Spółdzielczość „Społem“, która utraciła w wyniku reformy 150 mln zł, zrekompensowała je sobie kredytem skarbowym w znacznie wyższej kwocie<sup>63</sup>.

Odbiło się to na nacisku kredytowym. O ile od lipca do grudnia 1944 Resort Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN udzielił kredytów na sumę 87,6 mln zł, to od 1 stycznia do 31 marca 1945; według dość niekompletnych danych, kredyty i lokaty skarbu wyniosły już 462,5 mln<sup>64</sup>,

<sup>58</sup> AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 172—173. Poprzednio „Społem“ otrzymało już kredyt 65 mln zł.

<sup>59</sup> Notatka inspektora kierownictwa Grup Operacyjnych na woj. Poznań, Pomorze o przeszkodach do uruchomienia przemysłu z 28 III 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 205, k. 27.

<sup>60</sup> Pismo pełnomocnika głównego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów S. Szenica do kierownictwa Grup Operacyjnych w Warszawie z 29 III 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 55, k. 81.

<sup>61</sup> Sprawozdanie pełnomocnika dla spraw przemysłu na m. Bydgoszcz F. Bedkera z 15 IV 1945. Ibidem, t. 172, k. 15.

<sup>62</sup> Uwagi te odnoszą się też do instytucji charytatywnych. Np. minister skarbu wydał polecenie, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało subwencje dla RGO i PCK w potrzebnej wysokości za środki oddane do depozytu w walucie „krakowskiej”. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 57.

<sup>63</sup> A. Zebrowski w cytowanym przemówieniu mówił m.in.: „Mając 150 mln zł jednego dnia zostaliśmy pozbawieni tych środków i dlatego musimy się pchać do instytucji urzędowych i banków, żeby pieniędzy dostać”.

<sup>64</sup> Obliczono na podstawie: Sprawozdanie, s. 28; Sprawozdanie Wydziału Kredytów Gospodarczych Ministerstwa Skarbu od sierpnia 1944 do 31 III 1945. SAMF wykaz 100, t. 1.

a więc w okresie o 40% krótszym wydatkowano przeszło pięć razy więcej środków. Dla dalszych miesięcy 1945 r. dysponujemy już dokładniejszymi danymi o rozmiarach akcji kredytowej<sup>65</sup>:

Miesiąc	Kwota kredytu w mln	Miesiąc	Kwota kredytu w mln
V	1225	IX	4847
VI	2095	X	6210
VII	2897	XI	7895
VIII	3784	XII	10010

W tym stanie rzeczy zrozumiałe jest, dlaczego zaczęto obawiać się inflacji kredytowej, przed którą ostrzegała np. uchwała Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej z 26 maja 1945 r.<sup>66</sup>

Wydaje się, że praktycznie marża emisyjna powiększyła się ostatecznie tylko w wyniku pozbawienia prywatnych przedsiębiorców oraz instytucji i organizacji niegospodarczych ich środków przechowywanych w walucie obiegowej oraz uniemożliwienia osobom prywatnym dokonywania nielegalnej wymiany swych pieniędzy pod pozorem, że są to pieniądze należące do instytucji. Przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym utracone pieniądze zostały bowiem zwrócone w postaci kredytów i dotacji. Dlatego oświadczenie, że wymiana waluty w 1945 r. zdjęła z rynku b. Gubernatorstwa 68% środków obiegowych<sup>67</sup> trzeba przyjmować z pewną rezerwą. Dla terenów włączonych w latach wojny do Rzeszy brak dokładniejszych danych o zasięgu kompresji, ale wydaje się, że była ona tam znacznie większa niż w b. Guberni.

Nawet jednak zakładając, że marża emisyjna została w pewnym stopniu zmniejszona przez zwrot przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym (w formie kredytów i dotacji) utraconych przez nie pieniędzy, to i tak miała ona doniosłe znaczenie dla państwa. Umożliwiła bowiem finansowanie przez kilka miesięcy odbudowy aparatu władzy państwowej i potrzeb życia gospodarczego bez uciekania się do emisji o charakterze inflacyjnym.

Również wymiana indywidualna pieniędzy dla ludności nie była wolna od pewnych mankamentów. Stwierdzał to m.in. premier E. Osóbka-Morawski w exposé wygłoszonym na VII Sesji KRN w dn. 3 maja 1945: „Akcja ta wymagała olbrzymiej pracy i napotykała duże trudności przy przeprowadzaniu. Było też przy tej akcji sporo niedociągnięć i niezadowolona, a nawet nadużyć“<sup>68</sup>. Podobnie minister przemysłu H. Minc twierdził, że „niewątpliwie reforma walutowa uderzyła boleśnie wielu ludzi, niewątpliwie związana ona była z wieloma przeoczeniami i dała powód do niewątpliwie wielu nadużyć“<sup>69</sup>. Potwierdzała to również prasa<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> Narodowy Bank Polski: Sprawozdanie za rok 1945 z 12 II 1946. Rynek pieniężny, SAMF wykaz 104, t. 94, k. 8.

<sup>66</sup> Tekst uchwały w zbiorze: PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944 — XII 1945*. Warszawa 1959, s. 150—151.

<sup>67</sup> Sprawozdanie Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu za okres do 31 III 1945. SAMF wykaz 100, t. 1.

<sup>68</sup> Sprawozdanie stenograficzne z VII sesji KRN, szp. 29.

<sup>69</sup> Ibidem, szp. 45.

<sup>70</sup> „Życie Warszawy” z 28 V 1945 pisało np.: „Aparat państwowy w zakresie wymiany pieniędzy w wielu wypadkach rzeczywiście okazał się nie na wysokości zadania (...). Gdzie wyrównanie krzywdy, jaka spotkała chłopów, będzie jeszcze możliwe bez szkody dla ogólnych interesów państwowych, rząd niewątpliwie postara się 'krzywdy te naprawić’”.

Szybko okazało się np., że wyznaczony w dekretach termin zakończenia wymiany był mało realny. W praktyce w tym terminie zakończono wymianę marek w województwach warszawskim, łódzkim i katowickim. Do 10 kwietnia zakończono akcję w województwach pomorskim, poznańskim oraz w powiatach żywieckim i rybnickim, a dopiero 30 września na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska<sup>71</sup>. Ale i później przeprowadzono dalsze operacje wymienne, gdyż okazało się, że w obowiązujących terminach wiele osób nie miało warunków dla dokonania wymiany<sup>72</sup>. Nie wszędzie czynne były odpowiednie placówki. I tak w Łowiczu wymiana nie została przeprowadzona do końca<sup>73</sup>, podobnie w Kozienicach, Opatowie, powiecie stopnickim<sup>74</sup>, w innych miejscowościach Kieleckiego i Rzeszowskiego<sup>75</sup>, na pewnych terenach wiejskich<sup>76</sup> itd. Na niektórych obszarach państwa różne władze terenowe stosowały różną interpretację przepisów określających zasady dokonywania wymiany<sup>77</sup>.

<sup>71</sup> S. Michalski, *Główne daty w rozwoju stosunków pieniężnych w latach 1944—1958*. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1959, nr 7, s. 329. Zob. też rozporządzenie ministra skarbu z 28 II 1945 o rozciągnięciu mocy obowiązującej dekretu z 5 II 1945 o deponowaniu i wymianie marek niemieckich na terenach Rzeeczypospolitej wyzwolonych spod okupacji po 6 I 1945, na niektóre tereny wyzwolone po 6 II 1945. DURP 1945, nr 11, poz. 61; rozporządzenie ministra skarbu z 25 V 1945 w sprawie wymiany marek niemieckich na terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska, stanowiącym część składową województwa gdańskiego. DURP 1945, nr 21, poz. 127; rozporządzenie ministra skarbu z 18 VIII 1945 o przedłużeniu terminu wymiany marek niemieckich na terytorium byłego Wolnego Miasta Gdańska, stanowiącym część składową województwa gdańskiego. DURP 1945, nr 29, poz. 174.

<sup>72</sup> Sprawami tymi zajmowało się powołane 1 III 1945 w Ministerstwie Skarbu Biuro do spraw likwidacji spraw wymiany. Minister skarbu przeciwny był w zasadzie przedłużeniu terminu wymiany złotych okupacyjnych. Motywował to następująco: „Obecnie na terenie Warszawy pewne elementy stworzyły sobie proceder zarabkowania z istniejącej możliwości wymiany pieniędzy. Jeżeli przedłużymy termin wymiany przez to umożliwimy dalsze dokonywanie nadużyć”. Zgadzał się natomiast na dokonywanie wymiany tym „którzy nie mogli wcześniej dokonać ze względu na zatrudnienie”. Taką też uchwałę przyjęła 28 II 1945 Rada Ministrów. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 103. Praktycznie wymiana złotych trwała aż do października 1945. Zob. np. *Wymiana banknotów krakowskich*. „Trybuna Robotnicza” z 2 X 1945.

<sup>73</sup> *Niedopuszczalne niedbalstwo*. „Głos Ludu” z 9 IV 1945.

<sup>74</sup> Sprawozdanie z Komisji Poselskiej i Biura Kontroli o zniszczeniach w powiatach woj. kieleckiego z 30 IV 1945. (SAMF wykaz 41, t. 37) tak przedstawiało sytuację: „Wymiana pieniędzy w powiatach trwała zbyt krótko i w niedostatecznej ilości. Ilustrują to cyfry. W Kozienicach wymieniano gotówkę 4 dni (60 tys. ludzi zniszczonych w lasach), zapotrzebowanie jeszcze na 9,5 mln zł. W Opatowskim na 80 tys. ludzi uprawnionych w gminach wymieniono 9 mln. zł, proszą o wyrównanie krzywdy. W Stopnickiem wymiana trwała zbyt krótko — proszą o 6,5 mln zł”.

<sup>75</sup> Sprawozdanie Grubeckiego o sytuacji w Kieleckiem z 2 V 1945. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 316—317. Sprawozdanie inspektora Kontroli Państwa M. Kuny z 8 VI 1945. Ibidem, k. 515.

<sup>76</sup> „Życie Warszawy” z 28 V 1945.

<sup>77</sup> Np. w woj. poznańskim w momencie, gdy występujący w charakterze wicewojewody Sztawerski powołując się na ustne polecenie rządu ogłosił stosunek wymiany 1 zł równy 2 markom niemieckim, przedstawiciel Dyrekcji Poczty oponował przeciwko takiemu rozwiązaniu, gdyż otrzymał od swych władz polecenie nie przyjmowania waluty niemieckiej. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 93. W wielu wypadkach prowadzące akcję wymiany Urzędy Skarbowe odmawiały przyjmowania pieniędzy do depozytu. Por. Sprawozdanie z prac Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu za miesiąc marzec i kwiecień 1945 z 5 V 1945. SAMF wykaz 116, k. 13.

Ostatecznie wymiana objęła łącznie (dla województw śląskiego i pomorskiego informacje są niekompletne) 8,7 mln osób<sup>78</sup>. Szczegółowsze dane zawarte są w poniższym zestawieniu<sup>79</sup>:

Województwo	Liczba osób dokonujących wymiany pieniędzy złote „krakowskie“	marki niemieckie
lubelskie	1 250 665	
rzeszowskie	584 083	
warszawskie	1 085 056	118 332
krakowskie	1 323 896	142 122
kieleckie	1 166 369	162 787
łódzkie	435 886	530 747
śląskie		484 298
poznańskie		791 901
pomorskie		687 272

Wymieniono do 31 marca 1945 około 3,5 mld zł „krakowskich“, a do depozytu złożono 1140 mln zł i 45 mln marek niemieckich<sup>80</sup>. Do końca wymiany wymieniono 4012 mln zł okupacyjnych i 1444 mln marek; ostatnie na 750 mln nowych złotych<sup>81</sup>. Jak z tego wynika, znaczna część złotych „krakowskich“ (około 50% całej emisji) nie została ani wymieniona, ani złożona do depozytów. Marka niemiecka uchyliła się przed akcją wymiany i deponowania w jeszcze większym stopniu. Dlatego w październiku 1945 Ministerstwo Skarbu rozpatrywało nawet celowość przedłużenia terminu składania obu walut do depozytu do 1 kwietnia 1946 r.<sup>82</sup>

Obok zbyt krótkiego terminu wymiany i słabego rozbudowania sieci placówek przeprowadzających tę akcję, istotnym mankamentem był brak drobnych odcinków. Na terenie Poznania prawie wszystkim wymieniającym wydawano tylko banknoty 500-złotowe<sup>83</sup>. W tej sytuacji obieg pieniężny w mieście nadal nie mógł się swobodnie rozwijać. Możliwe były tylko operacje sprzedaży i zakupu na całą kwotę 500 zł. Brak drobnych odcinków, chociaż nie zawsze występował aż tak ostro, stanowił bolączkę ogólnokrajową. Świadczy o tym wystąpienie H. Minca: „W związku z odczuwanym brakiem drobnej gotówki wysuwa projekt wydania bonów terminowych dla poszczególnych województw“<sup>84</sup>. Rada

<sup>78</sup> Tablice statystyczne obrazujące przebieg akcji wymiany pieniędzy. SAMF wykaz 108, t. 34, tabl. 26.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> Ibidem, tablica 25.

<sup>81</sup> Kucharski, *Kształtowanie obiegu pieniężnego*, s. 27. Informacje o dokonywanej w każdym miesiącu dodatkowej wymianie zob.: Sprawozdanie Departamentu II Ministerstwa Skarbu z działalności w miesiącu maju 1945. SAMF wykaz 116, t. 13; Sprawozdanie Ministerstwa Skarbu za czerwiec 1945. AAN, CUP t. 305, k. 11; Sprawozdanie Ministerstwa Skarbu za lipiec 1945. Ibidem, t. 306, k. 19.

<sup>82</sup> Projekt dekretu o przedłużeniu terminu deponowania banknotów Banku Emisyjnego w Polsce i marek niemieckich z 26 X 1945. AAN, KERM t. 38, nr rep. 227/45. Sprawę pozostawiono bez rozpatrzenia na skutek wycofania projektu przez ministra skarbu. Uchwała KERM z 26 X 1945. AAN, KERM t. 1, k. 197.

<sup>83</sup> Notatka z rozmowy przedstawiciela Ministerstwa Informacji i Propagandy T. Komara z komendantem wojskowym m. Poznania mjr. Astrachansowem z 24 III 1945. AAN, Min. Informacji i Propagandy t. 75, k. 113.

<sup>84</sup> Prot. z posiedzenia Rady Min. z 28 II 1945. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 109.

Ministrów upoważniła ministrów skarbu oraz przemysłu do powzięcia decyzji w tej sprawie<sup>85</sup>, ale — o ile udało się ustalić — żadna ogólnie obowiązująca dyrektywa nie została uchwalona.

W tej sytuacji wiele miast, a nawet instytucji podjęło na własną rękę druk drobnych odcinków pieniędzy, łamiąc tym samym monopol emisyjny NBP. Wiemy, że drukowały drobne odcinki np. Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Komunalna Kasa Oszczędności w Chrzanowie, Gmina Miejska w Krotoszynie, w Krzywiniu, Elektrownia w Lublinie, Zarząd Miejski w Mielcu, Związek Samorządowy Powiatu Mogileńskiego, Zarząd Miejski w Nowym Sączu, Zarząd Miejski w Pleszewie, Miejska Rada Narodowa w Płocku, Siemianowice, Kasa Miejska w Zamościu<sup>86</sup>. Wszystkie te pieniądze miały tylko lokalny charakter i w obiegu znajdowały się stosunkowo krótko<sup>87</sup>.

Ministerstwo Skarbu w swym sprawozdaniu następująco oceniło przebieg dokonanych reform walutowych; „Wykonanie dekretu z dn. 6 stycznia 1945 r. oraz obu dekretów z dn. 5 lutego 1945 r. stało pod znakiem niezmiernych trudności. Zadanie tego rozmiaru, które w czasach normalnych stanowiłoby problem niezmiernie trudny, wymagający przygotowania na długą metę i stworzenia specjalnego aparatu, musiało być wykonane w warunkach szczególnie trudnych, z których na pierwszy plan wybija się sytuacja komunikacyjna. Przy prawie zupełnym braku środków transportowych, przy fatalnym stanie łączności pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, aparat wymiany był ustawicznie narażony na niemożność dotarcia do terenów, na których wymiana była dokonywana, niemożność nasycenia tych terenów potrzebną ilością nowych znaków pieniężnych, niemożność porozumienia się z instancjami nadrzędnymi i uzyskania od nich dyspozycji. Jasne jest, że w tych warunkach wystąpiły pewne niedomagania, które opóźniły zakończenie wymiany w przewidzianych ustawowo terminach i stworzyły konieczność uwzględnienia wniosków o wymianę, chociaż wnioski te z punktu widzenia ustawy były przeterminowane“<sup>88</sup>.

Sprawozdanie wskazywało brak zdyscyplinowania społeczeństwa jako jedną z największych trudności. „Warunek ten [zdyscyplinowanie] — niestający — w znacznej części zawiódł. Ogół społeczeństwa wykazał zaskaszająco niski stopień zdyscyplinowania — smutny objaw deprawacji pozostałej w spuściznie po okupantach“<sup>89</sup>.

Od końca marca 1945 r. na ziemiach byłej Generalnej Guberni i wyzwozonych obszarach ziem polskich włączonych w okresie wojny do Rzeszy w oficjalnym obiegu znajdowały się wyłącznie złote emitowane przez NBP. Mimo pewnych niedociągnięć reforma walutowa dała więc pierwsze wyraźne rezultaty. Jednolita waluta umożliwiła bowiem podjęcie prób ujednoczenia cen i płac, tak różnych na różnych obszarach Polski. Jednolity pieniądz pozwolił na stopniowe wyrównywanie cen artykułów

<sup>85</sup> Ibidem.

<sup>86</sup> Zob. M. Kowalski, *Materiały do inwentaryzacji polskich pieniędzy papierowych emitowanych od 1919 r.* „Wiadomości Numizmatyczne” 1963, nr 1 (23), s. 23—30; SAMF wykaz 54, t. 9.

<sup>87</sup> Akcję wycofywania przeprowadzał NBP już od września 1945 r. Emisja ich była niewielka, np. Pleszew emitował 196 tys. zł (Pismo dyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu L. Makowskiego do NBP z 14 IX 1945); Płock — 200 tys. zł („Notatki Płockie” 1962, nr 1).

<sup>88</sup> Sprawozdanie, s. 25—26.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 26.



kontyngentowych, cen wyrobów przemysłu państwowego, taryf, stawek płac, podatków itp. Reforma dała państwu więc nie tylko marzę emisyjną, ale umożliwiła przystąpienie do realizacji określonej polityki gospodarczej<sup>90</sup>.

Równocześnie wyłoniły się nowe problemy, związane z kwestiami walutowymi na ziemiach zachodnich i północnych. Polska — aż do uchwał Konferencji Poczdamskiej — nie miała określonych granic z Niemcami<sup>91</sup>. Nie mogła więc prowadzić na odzyskanych obszarach jakiegokolwiek planowej polityki walutowej. W obiegu znajdowały się na tych obszarach równocześnie różne środki pieniężne. Marki niemieckie zostały częściowo wymienione na emitowane przez władze radzieckie marki okupacyjne, ale nie cieszyły się one zaufaniem, tak jak każda przejściowa waluta. Złote emisji NBP tylko sporadycznie znajdowały się w obiegu, głównie w niektórych większych miastach. Przyjmowane były natomiast powszechnie ruble, ale rzadko występowały w obrocie. W tej sytuacji na ziemiach zachodnich i północnych przez długi okres panował kompletny chaos pieniężny i tu najdłużej utrzymywała się wymiana naturalna. Jeszcze w maju i czerwcu 1945 r. w Złotowie i okolicznych miejscowościach „ze zdziwieniem oglądano polskie pieniądze“<sup>92</sup>; w Darłowie, w tym samym okresie, żywienie ludzi odbywało się w stołówce miejskiej „na podstawie bonów żywnościowych, zastępujących pieniądze, których niemal w ciągu pierwszych sześciu miesięcy nie tylko nie miałem, ale nawet nie widziałem“<sup>93</sup>. Do połowy lipca 1945 radziecki komendant wojskowy w Jeleniej Górze uprzywilejowywał Niemców i w efekcie „pieniędzy polskich przez długi czas nie chciał tu nikt z Niemców przyjmować“<sup>94</sup>. Z Bytowa donoszono, że „uregulowanie sytuacji pieniężnej mogłoby znacznie polepszyć stan powiatu“<sup>95</sup>, a przedstawiciel Człuchowa „narzekał również na nieuregulowane stosunki pieniężne“<sup>96</sup>. We Wrocławiu do lipca nie było złotych polskich na wypłatę uposażeń<sup>97</sup>. W Nowogrodzku Pomorskim jeszcze w lipcu „pieniędzy nie było. Pierwszą

<sup>90</sup> Por. np. okólnik nr 101 Ministerstwa Apropowizacji oraz Ministerstwa Przemysłu z 14 IV 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 5, k. 27; exposé premiera E. Osóbki-Morawskiego na VII sesji KRN z 3 V 1945. Sprawozdanie stenograficzne z VII sesji KRN, szp. 25—29; wniosek ministra skarbu na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów z 25 VII 1945. AAN, KERM t. 37, nr rep. 140/45.

<sup>91</sup> Np. jeszcze 28 VI 1945 W. Gomołka mówił na posiedzeniu Rady Ministrów: „Sprawa Szczecina bynajmniej nie jest jeszcze rozwiązana dla nas w sensie pozytywnym. Szczecin dotychczas znajduje się na terenie okupowanym przez Armię Czerwoną. Zatem administracja Polska znajdująca się w Szczecinie będzie formalnie podlegała władzom Armii Czerwonej. Sprawa Szczecina, to jest w ogóle sprawa ziem zachodnich i ona w całej rozciągłości stanie dopiero przed Rządem Jedności Narodowej”. AAN, prot. Rady Min. t. II, k. 634.

<sup>92</sup> H. Będkowska, *Z pionierskich dni (w Złotowie)*. [W zbiorze:] *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*. Poznań 1963, s. 607.

<sup>93</sup> S. Dulewicz, *Burmistrz z Darłowa*. Ibidem, s. 502.

<sup>94</sup> Sprawozdanie pełnomocnika KERM na pow. Jelenia Góra mgr A. Rosienkiewicza za okres 9 V — 15 IX 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 246, k. 53.

<sup>95</sup> Sprawozdanie z Pierwszego Zjazdu Obwodowych Pełnomocników Rządu Tymczasowego RP z Ziemi Odzyskanych z 16 VI 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 180, k. 29.

<sup>96</sup> Sprawozdanie z I Zjazdu Obwodowych Pełnomocników Rządu z terenu Pomorza Zachodniego w Koszalinie w dn. 16—18 IV 1945. „Szczecin” 1962, nr 7—8, s. 96.

<sup>97</sup> Wyjątek ze sprawozdania Oddziału NBP we Wrocławiu za lipiec 1945. AAN, MPIH t. 44, k. 38.

stuzłotówkę polską zobaczyłem dopiero w lipcu 1945 r. w Myśliborzu“<sup>98</sup>. Do Berlina pierwsze polskie banknoty dotarły dopiero w ostatnim kwartale 1945 r.<sup>99</sup>, a w powiecie żegańskim we wrześniu tegoż roku<sup>100</sup>. W zachodniej części Śląska we wrześniu równolegle obiegała marka niemiecka, waluta aliancka i banknoty Narodowego Banku Polskiego<sup>101</sup>.

Na całym obszarze ziem zachodnich w obiegu dominowały surogaty pieniądza w postaci spirytusu: „za jakiś prezent lub spirytus kupowało się i konie i krowy“<sup>102</sup>. W Myśliborzu starosta „miał do dyspozycji tysiące litrów spirytusu. Ten spirytus przydzielano prawie wszystkim urzędnikom w powiecie i w Myśliborzu. Ja otrzymywałem jako wójt 15—20 litrów spirytusu miesięcznie, jako pewnego rodzaju deputat (...) Pieniądzy wówczas prawie nie było. Spirytus był monetą obiegową, kto miał spirytus mógł za niego wszystko kupić. Ja np. kupiłem od jednego osadnika dobre pianino za 6 kur“<sup>103</sup>. Inny osadnik na Ziemi Szczecińskiej notował: „Następni [osadnicy] nauczeni doświadczeniem pierwszych zabierali ze sobą sporą ilość alkoholu, bo okazało się, że wódka na Pomorzu Szczecińskim zastępuje walutę obiegową“<sup>104</sup>.

Gdy Konferencja Poczdamśka określiła granice zachodnie, wyłoniła się nowa komplikacja w zaspokajaniu potrzeb Ziem Odzyskanych na polskie pieniądze. Zawiodły bowiem dostawy banknotów z drukarni radzieckich. Szczególnie ostro trudności wystąpiły w sierpniu 1945 r.<sup>105</sup> Równocześnie sieć bankowa i urzędów skarbowych była dopiero w załazku, co utrudniało nasycanie tych terenów złotymi poprzez udzielanie kredytów na potrzeby przemysłu. Głównymi dysponentami środków pieniężnych byli pełnomocnicy różnych władz i urzędów centralnych. Stopniowo pieniądze polskie zaczęli też przywozić repatrianci, którzy otrzymywali pewne niewielkie kwoty w banknotach Narodowego Banku Polskiego.

Zaspokojenie zapotrzebowania na polskie pieniądze poprzez system dotacji i kredytów dla instytucji i przedsiębiorstw było na obszarach ziem zachodnich szczególnie ważne, gdyż w zasadzie nie zamierzano przeprowadzić tu wymiany pieniędzy dla ludności<sup>106</sup>.

Sprawa wymiany marek dla ludności autochtonicznej na terenach ziem zachodnich nie została w zasadzie określona żadnymi ogólnie obowiązującymi przepisami prawnymi. Stąd panowała tu zupełna dowolność. Na przykład władze województwa śląsko-dąbrowskiego w dniu 21 czerwca 1945 złożyły wniosek o przeprowadzenie wymiany dla ludności osiad-

<sup>98</sup> L. Kukulski, *Gmina w Nowogrodku Pomorskim* [w:] *Pamiętniki osadników*, s. 436.

<sup>99</sup> K. Kaczmarek, *Z Mirowa do Berlina*. Ibidem, s. 427.

<sup>100</sup> W. Tryłowska, *Lata 1945—1946 w Jabłonowie*. Ibidem, s. 298.

<sup>101</sup> Sprawozdanie P. Zielińskiego z podróży służbowej do Opola, Katowic i Łodzi w dn. 2—8 IX 1945 z 11 IX 1945. SAMF wykaz 100, t. 1.

<sup>102</sup> Kukulski, op. cit., s. 434.

<sup>103</sup> Ibidem.

<sup>104</sup> F. Buchtałarz, *Pierwsze lata nad Odrą na Ziemi Szczecińskiej*. Ibidem, s. 375.

<sup>105</sup> Sprawozdanie Ministerstwa Skarbu za sierpień 1945. AAN, CUP t. 305, k. 12; Sprawozdanie Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu za sierpień 1945. SAMF wykaz 98, t. 7.

<sup>106</sup> Sprawozdanie Wydziału I Ministerstwa Skarbu za okres 1—30 IX 1945. Ibidem, wykaz 98, t. 7. W związku z tym kredyty dla przedsiębiorstw miały być tu przyznawane: „z zastosowaniem jak najdalej idących ułatwień i uproszczenia formalności związanych z podjęciem kredytów”. Zarządzenie ministrów przemysłu i skarbu w sprawie kredytów bankowych dla uruchomienia przemysłu na Ziemach Odzyskanych z 25 VIII 1945. AAN, Grupy Operacyjne t. 5, k. 67.

lej, nie objętej poprzednimi dekretemi. Wymiana objęłaby według założeń około 0,8—1,2 mln osób w woj. śląsko-dąbrowskim i 0,5 mln na Dolnym Śląsku. Motywowano konieczność przeprowadzenia tej akcji zupełnym brakiem środków obiegowych wśród rolników, spekulacją markami niemieckimi, które były skupywane na wsi po 30 gr za markę, a sprzedawane na „czarnej” giełdzie w Katowicach po 50 gr, skąd przewożono je do Niemiec, gdzie były środkiem płatniczym<sup>107</sup>.

Władze centralne zwlekały z rozpatrzeniem wniosku. Dopiero 11 września wysłano na Śląsk specjalnego przedstawiciela, który miał sprawę zbadać na miejscu. Za wymianą wypowiadał się wicewojewoda śląski A. Bożek, motywując jednak już jej celowość nie względami gospodarczymi, ale racjami propagandowymi. Miejscowe sfery gospodarcze głosiły pogląd, że wobec szybkiego wzrostu cen, wymiana we wrześniu nie przyniosłaby efektów, które dałaby kilka miesięcy wcześniej, gdy 250 zł przedstawiało na tych terenach sporą siłę nabywczą. Co najwyżej akcja wymiany mogła mieć jeszcze znaczenie dla ludności niektórych terenów Dolnego Śląska i pogranicza Czechosłowacji, gdzie zachował się niski poziom cen z czasów wojny. Działacze gospodarczy wystąpili natomiast z projektem rozwinięcia szerokiej akcji kredytowej dla ludności polskiej. Za tą koncepcją wypowiedział się ostatecznie i Bożek, przekonany argumentem, że przeprowadzenie wymiany byłoby niezwykle utrudnione przez fakt istnienia „czarnego” rynku skupującego marki niemieckie<sup>108</sup>.

Podobnie sprawy wymiany marek dla ludności mazurskiej były rozpatrywane na Radzie Ministrów 22 września 1945 i nie zostały załatwione<sup>109</sup>. Niechętny stosunek rządu do wymiany marek dla ludności na ziemiach zachodnich wynikał z nasilających się tendencji inflacyjnych w kraju. Marża emisyjna została już wykorzystana i dalsza wymiana pieniędzy musiałaby spowodować wzrost emisji, tym razem już inflacyjnej<sup>110</sup>. Stąd rząd zdecydował się na niezałatwienie sprawy wymiany waluty na tych obszarach, z wyraźną szkodą dla ludności autochtonicznej.

Do końca 1945 r. problem walutowy Ziem Odzyskanych nie został rozwiązany<sup>111</sup>. Brakowało nawet przepisów prawnych, które regulowałyby tę kwestię. W praktyce jeszcze w początku 1946 r. „na nowoprzejętych ziemiach kursują obok siebie różne środki wymienne, nie znajdujące oficjalnej aprobaty. Kupiec broniący się przed narzucaniem mu nie kursujących środków płatniczych natrafiał nieraz na broń palną, jako

<sup>107</sup> Sprawę szczegółowo przedstawia cytowane sprawozdanie P. Zielińskiego z 11 IX 1945.

<sup>108</sup> Ibidem.

<sup>109</sup> Protokół Rady Min. z 22 IX 1945. AAN, prot. Rady Min. t. III, k. 397; Sprawozdanie z działalności Wydziału I Ministerstwa Skarbu za październik 1945. SAMF wykaz 98, t. 7.

<sup>110</sup> Szczegółowo sprawę przedstawia art. Z. Landaua, *Walka o równowagę budżetową w Polsce w 1945 r.* „Kwart. Hist.” 1966, nr 4, s. 879—896. Teza T. Dietricha, że marża emisyjna została ostatecznie wykorzystana dopiero w sierpniu 1946 r. budzi zastrzeżenia. Autor nie uwzględnił bowiem w swych rozważaniach problemu zniszczeń wojennych. Por. T. Dietrich, *Elementy polityki finansowej Polski współczesnej*. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1946, nr 9, s. 39—40.

<sup>111</sup> Projekt dekretu o uregulowaniu waluty na obszarze Ziem Odzyskanych został opracowany w Ministerstwie Skarbu w październiku 1945, ale nie został uchwalony. Zob. Sprawozdanie z działalności Wydziału I Ministerstwa Skarbu za październik 1945. SAMF wykaz 98, t. 7.

na przekonywający argument"<sup>112</sup>. Dopiero stopniowo wraz z rozbudową administracji polskiej i normalizacją życia gospodarczego złoty wypierał inne środki płatnicze. Jego pełne zwycięstwo zbiegło się w czasie z zakończeniem akcji wysiedlania Niemców, którzy do końca starali się zachować w swym posiadaniu marki pozostające w obiegu na obszarach, gdzie byli przesiedlani. Dopiero więc rozwiązanie sprawy ludnościowej umożliwiło ostateczne rozwiązanie problemów walutowych.

Po tym skrótowym przeglądzie różnych poczynań walutowych należałoby spróbować wyciągnąć wnioski. W 1945 r. mieliśmy w zakresie unifikacji pieniądza cztery odrębne reformy. Zasady pierwszej określone zostały dekretem ze stycznia 1945 r. dotyczącym ziem byłego Gubernatorstwa, wywołonych w 1944 r. Zasady drugiej, która regulowała tryb wymiany złotych „krakowskich“ na ziemiach b. Guberni wyzwolonych w rezultacie ofensywy styczniowej, określał dekret z 5 lutego. Tego samego dnia wydano odrębny dekret regulujący podstawy trzeciej reformy wytyczającej zasady wymiany marek na ziemiach polskich włączonych w czasie wojny do Rzeszy. Czwarta reforma dotyczyła Ziem Odzyskanych.

Śledząc kolejne próby unifikacji waluty trzeba stwierdzić, że było w nich bardzo dużo elementów improwizacji. Okres PKWN w zbyt małym stopniu został wykorzystany dla bardziej szczegółowego wypracowania koncepcji polityki walutowej na ziemiach wyzwolonych w późniejszym okresie. Tym właśnie tłumaczyło się wydanie z pewnym opóźnieniem dekretów regulujących kwestie walutowe na obszarach polskich wyzwolonych w trakcie ofensywy styczniowej. W wyniku opóźnień, przez kilka tygodni musiał panować chaos walutowy i gospodarczy, pogłębiający i tak bardzo znaczne trudności ekonomiczne przeżywane przez kraj. Podobny błąd popełnił Rząd Tymczasowy nie wypracowując w początkach 1945 r. polityki walutowej dla Ziem Odzyskanych. I tu znacznie pogłębiło to istniejący chaos. Brak z góry określonej koncepcji powodował w następstwie pewne, nie zawsze do końca przemyślane rozwiązania, jak i wiele improwizacji organizacyjnych, o których już wspominaliśmy.

W sumie jednak reformy walutowe — niezmiernie dotkliwe z punktu widzenia interesów ludzi, którzy tracili w ich wyniku posiadane oszczędności — były niezbędne dla państwa<sup>113</sup>. Tylko bowiem dzięki nim udało się zapobiec zjawiskom inflacyjnym w skali, jaką osiągnęły po pierwszej wojnie światowej. Z punktu widzenia bieżących interesów obywateli reformy były niewątpliwym złem, natomiast z punktu widzenia ich perspektywicznych interesów były rozwiązaniem korzystnym. Ochroniły bowiem kraj od zjawiska hiperinflacji, które z reguły niosło z sobą większe zubożenie niż jednorazowa utrata oszczędności.

<sup>112</sup> Memoriał Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich w Polsce w sprawie osiedlenia kupiectwa na Ziemiach Odzyskanych. Załącznik do pisma Dyrektora Gabinetu Ministerstwa Skarbu do Departamentu II z 9 II 1946. SAMF wykaz 102, t. 15, t. 1.

<sup>113</sup> „Dokonano reformy walutowej, połączonej z zabiegiem deflacyjnym, co dało poważną rezerwę emisyjną, w wyniku której — nie narażając kraju na inflację — można było z emisji pokryć koszty montowania państwowego aparatu działania, wstępnej fazy odbudowy ze zniszczeń wojennych najbardziej istotnych działów gospodarstwa narodowego oraz uruchomienia kluczowych zakładów przemysłowych”. *Uwagi o zamknięciu rachunków państwowych 22 VII 1944 — 31 III 1946*. Warszawa 1948, s. 5.

## ДЕНЕЖНАЯ РЕФОРМА НА ТЕРРИТОРИИ ПОЛЬШИ В 1945 Г.

Автор статьи поставил себе целью отобразить взгляды на методы проведения денежной реформы на освобожденных землях Польши и представить способ ее реализации. Валютный вопрос играл в 1945 г. очень важную роль, так как в различных частях страны были в обращении различные денежные знаки. И так, на землях, включенных во время войны в состав Рейха, и на Воссоединенных землях были в обращении германские марки, в Генеральной Губернии — оккупационные злотые, а на территориях, освобожденных в 1944 г. — злотые, выпущенные Польским Комитетом Национального Освобождения, и советские рубли. При таком положении вещей не могло быть даже речи о каких-либо попытках наладить в стране экономическую жизнь без предварительной нормализации денежного вопроса. Существенно важным было провести реформу таким образом, чтобы уменьшить количество денежных знаков на рынке. Это предоставило бы возможность финансировать расходы государства, не прибегая к инфляции.

Автор статьи в первую очередь опирается на архивные материалы, в том числе на протоколы совещаний Совета Министров, на акты тогдашнего Министерства Финансов и на материалы Экономического Комитета Совета Министров.

## LES RÉFORMES MONÉTAIRES EN POLOGNE EN 1945

L'auteur présente les opinions concernant les méthodes d'effectuer les réformes monétaires dans les territoires polonais libérés, ainsi que les manières de leur réalisation. Les problèmes monétaires avaient en Pologne de 1945 une importance toute particulière, car dans les différentes régions il y avait dans la circulation des monnaies différentes. Ainsi sur les territoires annexés pendant la guerre au Reich et sur les territoires récupérés avaient cours les marks allemands, dans le General-gouvernement — les zlotys d'occupation, et dans les territoires libérés en 1944 — les zlotys émis par le Comité Polonais de Libération Nationale et les roubles soviétiques. Dans cet état des choses on ne pouvait pas songer à animer la vie économique sans régler au préalable la question monétaire. Il était aussi important d'accomplir cette réforme d'une manière permettant de réduire la quantité de l'argent en circulation, afin de rendre possible le financement des dépenses de l'Etat sans recourir à l'inflation.

L'article est fondé en premier lieu sur les sources d'archives, entre autres sur les procès-verbaux des séances du Conseil des Ministres, les fonds du Ministère du Trésor et les documents du Comité Économique du Conseil des Ministres.